

Fragment relacji świadka historii



JADWIGA WĘGLARZ

ur. 1933, Sokolniki



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, Piekło, lata 50. XX w.
--------------------------------------	---------------------------------

Skierowanie do pracy w brigadzie rolnej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”

SP Służba Polsce, musieliśmy na cały miesiąc pojechać na czyn społeczny. Ja prosiłam: *Moi rodzice mają gospodarstwo. Ja muszę jechać im pomagać. Oni są już starsi, to muszę jechać na wakacje i pomóc rodzicom. Przecież dają mi pieniądze na szkołę, na żywienie.* I nie uwzględnili mi tego. Musieliśmy pojechać na SP do Człuchowa, a miejscowość nazywała się Piekło. Zawieźli nas pociągiem. Tam było bardzo duże gospodarstwo rolne i trzeba było żniwa robić. Ja, jako dziewczyna z gospodarstwa, umiałam się zachować. Umiałam się ubrać. Mówiłam dziewczynom: *Dziewczyny, ubierajcie długie rękawy.* Trzeba było iść na pole. Jak snopowiązałka przejechała, trzeba było te wszystkie snopki stawiać w kopki. Więc ja dziewczyny uczyłam, bo dziewczyny nie umiały. Dostaliśmy mieszkanie i mieszkaliśmy w takiej dużej grupie. Tam była kuchnia. Mieszkaliśmy w takim lokum blisko zboża. Koło tych snopków chodziliśmy. I biedne dziewczyny z miasta nie umiały się zachować, nie umiały stawiać snopków, całe się podrapały, płakały. Ja mówię: *Ubierajcie długie bluzki, bo podrapiecie ręce i stawiamy snopki.* Cały miesiąc tam byliśmy i stawialiśmy kopki. I pamiętam bardzo duże gospodarstwo i dużo pola. Taki był czyn społeczny, ale tylko raz. Nie wiem, czy później już zaprzestali, ale nasze liceum, nasza klasa musiała jechać.

Data i miejsce nagrania	3 września 2020, Bielawa
Rozmawiał/a	Joanna Niemczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami